

Sygn. akt VIII GC 189/12

WYROK

W I M I E N I U R Z E C Z Y P O S P O L I T E J P O L S K I E J

Dnia 8 lutego 2013 r.

Sąd Okręgowy w Szczecinie VIII Wydział Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Leon Miroszewski

Protokolant: stażysta Patrycja Predko

po rozpoznaniu w dniu 8 lutego 2013 r. na rozprawie

sprawy z powództwa Syndyka Masy Upadłości (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. w upadłości likwidacyjnej

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S.

o zapłatę

I. oddała powództwo;

II. ustala, że pozwanej należy się zwrot całości poniesionych kosztów, zaś szczegółowe ich wyliczenie pozostawia referendarzowi sądowemu.

Sygnatura akt VIII GC 189/12

UZASADNIENIE

(...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. wniosła o zasądzenie od pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. o zasądzenie kwoty 282.957,99 złotych z ustawowymi odsetkami od kwot: 182.502,66 złotych od dnia 30 kwietnia 2009, 63.547,34 złotych od dnia 30 kwietnia 2009 roku i 36.907,99 złotych od dnia 5 maja 2009 roku, oraz zasądzenie od pozwanej zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu podniosła, że zawarła z pozwaną umowę o wykonanie prac remontowych na statku (...) T., dotyczących remontu silnika C. (...) na tej jednostce. Umowa ta przewidywała zakres i termin wykonania prac. Według powódki pozwana informację, że silnik został zatarty na układzie nr 3 na rok przed remontem. W toku prac strony uzgodniły prace dodatkowe na kwotę 8.390 Euro. Powódka podniosła, że przedstawiła kapitanowi i starszemu mechanikowi statku dokument zawierający procedurę docierania oraz zaleciła przeprowadzenie prób morskich, czego pozwana zaniechała. Stwierdziła, że w dniu 14 kwietnia nastąpiła awaria silnika głównego. Powódka wykonała prace przygotowawcze do remontu poawaryjnego. Zdaniem powódki przyczyną było nadmierne obciążenie silnika głównego w procesie docierania, co potwierdzili eksperci. Powódka zaprzeczyła, że ponosi odpowiedzialność za wystąpienie awarii.

Powódka wystawiła pozwanej trzy faktury za wykonane prace remontowe, a następnie wezwała pozwaną do zapłaty kwoty dochodzonej pozwem. Podniosła, że pozwana uznała roszczenie w zakresie kwoty 167.992,92 złotych. Zaprzeczyła, że pozwana jest uprawniona do potrącenia jakichkolwiek wierzytelności, bowiem nie doszło do opóźnienia w wykonaniu prac, a awaria, w związku z którą pozwana obciążyła powódkę kosztami naprawy poawaryjnej, powstała z przyczyn, za które powódka nie odpowiada.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 29 stycznia 2010 roku Referendarz sądowy zasądził od pozwanej roszczenie powódki zgodnie z pozwem.

Pozwana wniosła sprzeciw od tego nakazu zapłaty. Wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej zwrotu kosztów procesu. W uzasadnieniu podniosła, że przebieg prac remontowych, za które powódka domaga się wynagrodzenia dalece odbiegał od standardów jakich można oczekiwać od podmiotu posiadającego aprobatę producenta silników, których prace powódki dotyczyły, a przede wszystkim od kryteriów staranności, rzetelności oraz zgodności z dobrą praktyką wykonywania prac remontowych. Wskutek tego doszło do awarii statku(...) (...), którego dotyczyły prace remontowe powódki. W szczególności nie było właściwej koordynacji prac remontowych, osoby wykonujące prace (z wyjątkiem dwóch) nie miały stosownych certyfikatów przeszkolenia przez producenta silników, nie było specjalistycznych narzędzi do wykonywania prac, pomiary były dokonywane niezgodnie z zaleceniami producenta, zaistniały błędy w zamówieniach części, prace wykonywane były niezgodnie z wytycznymi zawartymi w instrukcji napraw.

Pozwana przyznała poprawne wykonanie prac i prac dodatkowych na kwotę łącznie 7.758 Euro jednak w sytuacji niewykonania części prac oraz poniesionych kosztów transportu części z firmy (...), kosztów zniszczonych części silnika pomocniczego oraz kosztu zniszczonej pompy chłodzenia silnika głównego do zapłaty pozostało 3.338 Euro (14.486,92 złotych przy kursie wymiany Euro/PLN 4,34). Pozwana zaprzeczyła rzeczywistemu wykorzystaniu części wymienionych w specyfikacji stanowiącej podstawę faktury VAT nr (...) z 15 kwietnia 2009 a więc odmówiła uznania zasadności roszczenia w tym zakresie. Oświadczyła, że gotowa jest przyznać wartość części użytych w trakcie prac remontowych w kwocie 146.306,98 złotych, tym samym rzeczywiste koszty wykonania umowy wyniosły 167.992,92 złotych.

Pozwana podniosła, że powódka nie wykonała prac remontowych w uzgodnionym terminie, toteż pozwana obciążyła ją karą umowną w kwocie 78.750 złotych, którą powódka przedstawiła do potrącenia z przyznaną wyżej kwotą, tym samym do zapłaty pozostała kwota 82.042,92 złotych.

Dalej pozwana podniosła, że podczas rejsu rozpoczętego po zakończeniu prac remontowych przez powódkę, zaraz po wyjściu z falochronu portu w Ś. statek pozwanej doznał awarii maszyny. Przyczyną awarii było nieprawidłowe i niestaranne wykonanie prac remontowych silnika głównego. Powódka odmówiła prac naprawczych po awarii toteż pozwana poniosła koszty operacyjne, obejmujące między innymi koszty holowań, opłat portowych, przystaniowych i odbioru paliw płynnych i stałych maszynowych, koszty inspekcji klasyfikatora, kosztów armatorskich; oraz koszty naprawy poawaryjnej, koszty części zamiennych z transportem, które łącznie wyniosły 730.348,37 złotych, które pozwana przedstawiła do potrącenia z żądaniem powódki.

Sprawę tą połączono do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia ze sprawą o sygnaturze VIII GC 38/10, w której (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. wniósł o zasądzenie od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością kwoty 649.001 złotych.

Postanowieniem z dnia 10 lutego 2012 roku Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie w sprawie XII GU 116/11 ogłosił upadłość (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością obejmującą likwidację jej majątku. W związku z powyższym postanowieniem z dnia 1 marca 2012 roku w punkcie II tutejszy Sąd zawiesił postępowanie w sprawie z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością (dalej jako (...)) przeciwko (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Pismem z dnia 15 marca 2012 roku Syndyk masy upadłości (...) oświadczył, że wstępuje do tego postępowania.

Postanowieniem z dnia 28 czerwca 2012 roku, po zarządzeniu oddzielnego rozpoznania obu wcześniej połączonych spraw, tutejszy Sąd zawiesił postępowanie w sprawie VIII GC 38/10 z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. na podstawie art. 174 § 1 pkt 4 k.p.c.

Stan faktyczny ze wskazaniem dowodów.

W dniu 11 marca 2009 roku, po uprzednim złożeniu oferty przez P. P., strony zawarły umowę nr (...), której przedmiotem było wykonanie przez powódkę, jako wykonawcę, prac remontowych na (...) T. w zakresie określonym załączoną do umowy specyfikacją remontową. Zastrzeżono wymóg wykonania prac zgodnie ze sztuką i wymogami Towarzystwa (...) (L. R.). P. P., jako wykonawca, zobowiązała się wykonać prace remontowe w terminie 6 dni od daty podstawienia statku do remontu i dostarczenia części, przy czym wykonawca miał dostarczyć niezbędne części do zakończenia prac remontowych w terminie 4 dni od daty zatwierdzenia zakupu części przez przedstawiciela armatora. Termin podstawienia statku do remontu określono na 11 tydzień 2009 roku, P. P. miała rozpocząć prace niezwłocznie po podstawieniu statku przy nabrzeżu remontowym w Stoczni (...). Termin wejścia statku w dok przewidziano na 16 marca 2009, postój miał wynieść 12 dni. Ustalono, że termin zakończenia prac może ulec zmianie w razie wystąpienia siły wyższej albo opóźnienia dostaw zamawiającego. W umowie przewidziano karę umowną w wysokości 5000 złotych za każdą dobę opóźnienia lub 1/24 tej sumy za każdą rozpoczętą godzinę. Prace dodatkowe oraz zmiany w zakresie prac miały być przedmiotem oddzielnych ustaleń i aneksów. Zgodnie z umową P. P. udzielić miała gwarancji jako autoryzowany przedstawiciel producenta silnika głównego na statku T. na okres 12 miesięcy od daty podpisania protokołu odbioru. W razie usterki powstałej w wyniku wadliwego wykonania prac pozwana miała obowiązek zgłoszenia reklamacji w terminie 7 dni od dnia wystąpienia usterki, pod rygorem utraty uprawnień z gwarancji. Wykonawca miał obowiązek podjęcia działań w kierunku rozpoznania i usunięcia usterki w terminie 1 dnia od dnia zgłoszenia. Ustalono, że zamawiający może sam usunąć usterkę, ale wyłącznie za zgodą wykonawcy, chyba że wykonawca nie przystąpił do usunięcia wad w uzgodnionym terminie lub nie dokonał takiego uzgodnienia lub gdy załódze, obiektowi i ładunkowi grozi niebezpieczeństwo.

Dowody: - korespondencja e-mailowa z dnia 3, 4 i 9 marca 2009 (k. 38-39, 296-399),

- specyfikacja prac remontowych (k. 40-41),

- umowa nr (...) wraz z załącznikiem nr 1 (k. 42-44, 387-389).

W dniu 13 marca 2009 pracownicy P. P. rozpoczęli demontaż pokryw i podzespołów silnika. W dniu 19 marca 2009 roku prezes zarządu P. P. przesłał superintendentowi M. K., nadzorującemu prace z ramienia pozwanej listę części do remontu obu silników na statku T. i zwrócił się o zlecenie. Stwierdził, że części są spodziewane w najlepszym wypadku w sobotę i remont powinien być zakończony 24 marca, a w przypadku dostawy części w poniedziałek remont P. P. powinna zakończyć do 26 marca. W dniu 26 marca 2009 roku P. P. przesłała pozwanej fakturę na części. Po otrzymaniu części prezes zarządu P. P. oświadczył M. K., że zamówione i dostarczone pierścienie są niewłaściwe. Zamówiono pierścienie u innego dostawcy, pozwana przyjęła, że fakt ten opóźnił dostawę części o 3 dni.

Od dnia 18 marca 2009, po przewiezieniu do warsztatu P. P. zdemontowanych pokryw i podzespołów silnika oraz tłoków, chłodnicy oleju i chłodnicy powietrza, pracownicy P. P. rozpoczęli czyszczenie podzespołów silnika. Następnie wykonywano od 24 marca 2009 roku składanie tłoków, składanie głowic, składanie chłodnic. W dniu 27 marca 2009 roku nastąpił transport podzespołów. W dniu 28 marca 2009 roku miało miejsce przygotowanie agregatu do montażu – czyszczenie i mycie. W dniu 30 marca 2009 roku miało miejsce montaż chłodnic i wymiana panewek na łożyskach ramowych. W dniu 31 marca 2009 roku wykonywano pomiary luzów na wale korbowym i dobijanie łożysk. Podobnie w kolejnych dniach, przygotowując je do pomiarów. W dniu 2 kwietnia 2009 roku dokonywano składania agregatu, montaż głowic i tłoków. W dniach 6-8 kwietnia 2009 wykonywano montaż silnika głównego. W dniu 11 kwietnia 2009 dokonano wymiany pierścieni olejowych, montaż tłoka i głowicy, silnika pomocniczego.

W dniu 2 kwietnia 2009 roku superintendent M. K. zgłosił w związku z opóźnieniem ukończenia remontu silników uwagi mające wpływ na terminowość prac: brak koordynacji/wyznaczenia osoby nadzorującej całość remontu, brak specjalistycznych narzędzi do wykonania zadania, wykonywanie defekacji czopów ramowych oraz czopów

korbowych rozpoczęte w dniu 2 kwietnia 2009 po interwencji telefonicznej, złożenie złego zamówienia na części zapasowe, niewłaściwe wykonanie pomiarów luzów pomiędzy czopem głównym wału a łożyskiem. W związku z powyższym zwrócił się o jak najszybsze dostarczenie kart pomiarowych z defekacji wału korbowego, zwiększenie ilości osób pracujących na statku oraz ustawienia prac wielozmianowo. Poinformował, że opóźnienie oddania statku do eksploatacji wiąże się z konsekwencjami finansowymi. W trakcie remontu M. K. informował pracownika P. P. T. K., licencjonowanego analityka floty morskiej, bezpośrednio odpowiedzialnego ze strony P. P. za kontakty z superintendentem pozwanej, że w roku poprzedzającym remont przeprowadzany przez P. P. silnik główny miał zatarty układ trzeci, co wyremontowano.

W dniu 3 kwietnia 2009 działający w imieniu P. P. P. K. stwierdził, że wał nadaje się do szlifu na najbliższy podwymiar i tylko w takim wypadku powódka gotowa jest udzielić gwarancji na wykonaną pracę. Podobne stanowisko zajął prezes zarządu P. P. w piśmie z dnia 6 kwietnia 2009.

E-mailem z dnia 3 kwietnia 2009 M. K. przesłał wartości pomiarów luzów wykonanych w dniu 2 oraz 3 marca 2009 i stwierdził, że uznanie wału jako nadającego się do szlifu jest nieadekwatne go tych pomiarów. Zwrócił się o przystąpienie do montażu silnika w trybie wielozmianowym.

W e-mailu z dnia 8 kwietnia 2009 prezes zarządu P. P. oświadczył, że remont zostanie zakończony w tej dacie a próby nastąpią w dniu 9 kwietnia 2009. W dniu 10 kwietnia 2009 roku przeprowadzono zgodnie z zaleceniami P. P. test silnika głównego bez obciążenia. Początkowo układ nr 1 nie pracował, a pracownicy P. P. szukali przyczyn dymienia agregatu nr 1. Po regulacji dawki paliwa na pompowtryskiwaczu układ nr 1 zaczął pracować. Obroty silnika zwiększano od 420 do 900 i w czasie testu wszystkie parametry pracy silnika pozostawały w normie. W dniu 11 kwietnia 2009 przeprowadzono próby silnika głównego od stanu biegu jałowego do obciążenia około 50%, pod nadzorem P. P. i zgodnie z jej zaleceniami. Parametry pracy silnika w czasie trwania całej próby nie odbiegały od normy. W czasie próby pracownicy P. P. byli zaangażowani w remont agregatu nr 1 w czasie którego wymieniono niewłaściwe pierścienie olejowe na właściwe ale już używane.

Dowody: - korespondencja pocztą elektroniczną pomiędzy stronami,

z załącznikami (k. 79-86, 395, 400-410),

- karty kontroli obecności z opisami prac (k. 51-78),

- kopia dziennika maszynowego (...) T. (k. 634-668),

- raport serwisowy z tłumaczeniem (k. 87-176),

- raport obrazkowy z tłumaczeniem (k. 177-188),

- instrukcja użytkowania silnika po zakończeniu prac remontowych (k. 189-196),

- notatka z testu silnika z dnia 10 04 2009 (k. 519),

- notatka z testu silnika głównego pod obciążeniem z dnia 11 04 2009 (k. 520)

- zeznania świadków: M. K. (k. 611-615),

K. S. (k. 681-683), M. D. (k. 684-685),

J. P. (1) (k. 686-687), A. S. (k. 715-717)

- przesłuchanie stron (k. 740-745).

W związku z wykonanymi pracami P. P. wystawiła pozwanej faktury: nr (...) z dnia 14 kwietnia 2009 roku na kwotę 63.547,34 złotych, wskazując jako tytuł „prace serwisowe na statku T. wg załącznika”; nr (...) (...) z dnia 20 kwietnia 2009 roku na kwotę 182.502,66 złotych, wskazując jako tytuł „części zamienne na statek T. według załączonej specyfikacji”. Spośród prac wchodzących w zakres remontu na podstawie umowy stron, a których dotyczą faktury nr (...), P. P. wykonała z prawem do wynagrodzenia w pełnym wymiarze: rozmontowanie głowic wraz z osprzętem, rozbicie głowicy, czyszczenie mechaniczne i chemiczne, próbę szczelności głowic, przegląd pomiary i weryfikację sprężyn, przegląd przejść wodnych, gwintów i elementów współpracujących, demontaż i przegląd dźwigni zaworowych na układach nr 1-6, montaż głowic na silniku, regulacja luzów zaworowych oraz systemu paliwowego, chłodnica pow. doładowującego, transport poszczególnych elementów objętych remontem do i z warsztatu, chłodnica olejowa i wody słodkiej. Nie wykazane zostało wykonanie sprężynowania wału przed i po remoncie, choć czynność ta była ujęta w specyfikacji remontowej. W zakresie docierania – szlifowania – wymiany gniazd zaworowych miała miejsce niestaranna obróbka przyłgni, przez co P. P. mogła się zasadnie domagać 5% wynagrodzenia za te czynności. W zakresie przeglądu przewodnic zaworowych wykonano tylko pomiary. W zakresie montażu na głowicach dźwigni zaworowych i pozostałych elementów dopuszczono się dokręcenia śrub z nieprawidłowym momentem. W zakresie łożyska korbowego wykonano demontaż układu korbowo-tłokowego niezgodnie z instrukcją obsługi, nie zabezpieczono czopów korbowych, nie wykonano pomiarów tłoka, nie wykonano prawidłowej weryfikacji śrub korbowodu. W zakresie łożysk głównych (ramowych) istotne są pomiary geometrii czopa głównego wału korbowego, który pracuje w łożysku głównym ramowym, bowiem służą one zbadaniu czy czop nie jest owalny. Owalny czop zmniejsza luz łożyskowy co może doprowadzić do zatarcia łożyska. Wykonano jedynie pomiar luzu łożyskowego metodą tzw. „odcisku ołowiowego” co nie jest równoznaczne z pomiarem średnic, a więc P. P. mogła naliczyć tylko 5% wynagrodzenia za tą czynność. P. P. takich pomiarów nie dokonała a pozwana zaniechała wyegzekwowania tego. Owalu nie było a więc niewykonanie tych pomiarów nie spowodowało dalszej awarii. Niecałkowicie wyczyszczony został karter (skrzynia korbowa) co upoważniało P. P. do naliczenia tylko 25% wynagrodzenia za tą czynność. Płukanie silnika zostało wykonane olejem o nieprawidłowej temperaturze, przez co P. P. mogła zasadnie naliczyć tylko 10 procent wynagrodzenia za tą czynność. Nie wykonano analizy oleju po remoncie. Nie było harmonogramu prób i były one niekompletne, co obciążało też pozwaną.

Dowody: - zestawienie wartości roboczych silnika głównego i wartości

pomiarów (k. 197-207);

- faktury VAT nr (...) (k. 339, 341-342) ,

- zestawienie prac remontowych poza specyfikacją (k. 390),

- zestawienie części (k. 392-393),

- opinie biegłego P. G. (k. 788-791, 952-954, 993-997,

1026-1027).

W dniu 14 kwietnia 2009 roku podczas wyjściu statku T. z (...) doszło do awarii silnika głównego. Pozwana zawiadomiła P. P. o awarii pismem, które wpłynęło w dniu 15 kwietnia 2009. P. P. uczestniczyła w oględzinach silnika po awarii. W dniu 16 kwietnia ustalono z udziałem P. P. procedurę mającą na celu określenie przyczyn uszkodzenia układu nr 3 na silniku głównym jednostki (...) T.. Składały się na nią następujące czynności: oględziny zewnętrzne, pobranie próbek oleju, przeprowadzenie oględzin filtrów oleju, sporządzenie dokumentacji zdjęciowej, dokonanie przeglądu układu nr 3 oraz układu dodatkowego, który nie został uszkodzony. W zakresie układu nr 3 przegląd miał obejmować weryfikację stanu głowicy, weryfikację stanu tłoka i weryfikację stanu korbowodu.

W dniu 17 kwietnia 2009 roku odbyło się spotkanie z przedstawicielem P. P. prezesem zarządu M. B. w celu ustalenia terminu ukończenia przeglądu pogwarancyjnego silnika głównego. Ustalono, że wypróżnienie układów 1, 2, 5, 6 oraz panwi ramowych nr 3, 4, zakończy się w dniu 18 kwietnia 2009; montaż oraz pełne czyszczenie systemów zostanie

ukończone do dnia 25 kwietnia 2009 o ile wał korbowy nie będzie wymagał szlifu. Prezes zarządu P. P. oświadczył, że w przypadku gdy remont silnika głównego nie będzie remontem pogwarancyjnym, będzie prowadzony na zasadach ogólnych remontów P. P..

P. P. wykonywała czynności wykonywała w dniach 15-19 kwietnia 2009 roku czynności ustalone w zakresie demontażu układów i elementów silnika, który uległ awarii. Za te czynności P. P. wystawiła fakturę nr (...) z dnia 19 kwietnia 2009 roku na kwotę 36.907,99 złotych, wskazując jako tytuł „remont silnika głównego na statku T. od 15.04.2009 do 19.04.2009, nadzór nad pracami remontowymi, koszt hotelu, koszt transportu S.-Ś.-S.”.

Niezależny rzeczoznawca i inspektor okrętowy J. P. (2) w Certyfikacie oględzin nr (...)z dnia 8 maja 2009 roku, wykonywanym na zlecenie ubezpieczyciela statku T., stwierdził, że biorąc pod uwagę ustalone fakty dotyczące przebiegu remontu poprzedzającego awarię oraz przebieg awarii, a także charakter i umiejscowienie szkód, jego zdaniem oczywiste jest, że przyczyną domniemanych szkód była awaria spowodowana nieprawidłowym remontem w dniach 13.03 – 11.04.2009 przeprowadzonym przez P. P.. Stwierdził też, że koszt usunięcia awarii wyniósł 69.000 Euro. Uznał poniesione koszty za uczciwe i rozsądne. Podobne stanowiska w sprawie przyczyn awarii zajął rzeczoznawca G. W. uczestniczący w procedurze czynności określonej notatką z dnia 16 kwietnia 2009 z (...) – I(...), wydającej certyfikat oględzin dla firmy (...) w M., który stwierdził, że wszystkie zebrane informacje, w tym udzielone przez P. P., która dokonywała demontażu silnika po awarii, wskazują na to, że remont silnika poprzedzający awarię został przeprowadzony bardzo niestarannie i głównym powodem awarii było przypuszczalnie zanieczyszczenie układu oleju smarowego i/lub niewystarczający oraz niestaranny montaż silnika głównego. Zatarcie tłoka mogło zostać spowodowane przez zatkaną lub nieprawidłowo zainstalowaną dyszę chłodzenia tłoka, która jest bardzo dokładnie stawiana w jednej osi z kanałem tłoka. Elementy silnika wykazały zużycie łożysk w bardzo krótkim czasie, co mogło być spowodowane zatory (przeszkodą) w kanale olejowym.

Rzeczoznawcy K. K. i E. S., działający na zlecenie pozwanej, uczestniczący w procedurze ustalonej w dniu 16 kwietnia 2009, stwierdzili, że za awarię odpowiedzialna jest P. P.. K. K. uznał, że P. P. dokonała niezgodnie z instrukcją montażu silnika głównego montażu dźwigni zaworowych układu (poluzowane śruby mocujące dźwigni), co spowodowało wyłączenia z pracy układu SG nr 2 i przejście na pozostałe układy dodatkowego obciążenia, nadto P. P. niestarannie myła i płukała układy silnika po jego remoncie co było przyczyną zatarcia się układów korbowo-tłokowych. W związku z tym P. P. wykonała serwis techniczny silników okrętowych nieprawidłowo i jest odpowiedzialna za powstałe szkody i wszelkie wydatki armatora związane z awarią.

P. P. zleciła ekspertowi Krajowej Izby Gospodarki Morskiej J. R. wykonanie atestu. Stwierdzono w nim, że doszło do zatarcia tłoka w wyniku niedostatecznego smarowania, a nadto nadmiernego obciążenia silnika głównego po wyjściu z (...) do Ś.. Z kolei inżynier dyplomowany B. H., zaprzysiężony w H. H. rzeczoznawca dla wyceny wartości statków oraz oceny szkód na statkach i maszynach, stwierdził, że w związku ze zdemontowaniem uszkodzonej jednostki cylindra nr 3 utrudnione było w dniu oględzin przeprowadzonych 21 kwietnia 2009 roku ustalenie przyczyn szkody. Jego zdaniem w świetle dokumentacji serwisowej P. P. nie można stwierdzić, że prace remontowe na silniku nie zostały przeprowadzone prawidłowo. Koszty naprawy uszkodzonego silnika głównego określono szacunkowo na 65.000 Euro.

Pozwana poniosła na skutek awarii koszty holowania jednostki, opłat portowych, pilotażu jednostki, nadzoru armatorskiego, inspekcji klasyfikatora, paliwa zużytego na agregaty, naprawy poawaryjnej, zakupu i wymiany oleju i filtrów olejowych, części zamiennych z transportem. Łączna ich wysokość wyniosła 730.348,37 złotych, z czego koszty samej naprawy silnika głównego wyniosły 70.160 złotych.

Przyczyną awarii, która miała miejsce w dniu 14 kwietnia 2009 roku było zatarcie się tłoka w tulei cylindrowej w układzie nr 3 spowodowane niedostatecznym smarowaniem i chłodzeniem zespołu „tłok-cylinder” co skutkowało dużym obciążeniem cieplnym – nadmiernym rozszerzeniem („spuchnięciem”) tłoka i w konsekwencji jego zatarciem. Na ten stan rzeczy wpływ miały działania i zaniechania zarówno P. P. jak i pozwanej. Po stronie P. P. były to: niestaranny montaż głowic cylindrowych – luźne śruby mocujące dźwignie zaworowe, nieprawidłowe doleganie

grzybków zaworów do siedzeń (skutkiem tego była zła szczelność komory spalania, niezupełne i niecałkowite spalanie, osadzanie się produktów spalania na zespole „tłok-cylinder” co powoduje zwiększenie obciążenia cieplnego); niestaranne wyczyszczenie skrzyni korbowej (karteru) oraz wypłukanie systemu olejowego silnika olejem o niskiej temperaturze (skutkiem tego było pozostanie w oleju stałych zanieczyszczeń – krzemu, które spowodowały zapychanie przewodów olejowych, uszkodzenie panewek łożysk korbowych i ramowych); brak wykonania podczas prób pomiarów ciśnienia spalania na poszczególnych układach (skutkiem tego był brak wiedzy na temat rozłożenia mocy na wszystkie układy); nie zdemontowanie dysz doprowadzających olej do smarowania i chłodzenia tłoków przed ich demontażem (prawdopodobnym skutkiem tego była deformacja dysz co mogło zmniejszyć ilość oleju doprowadzonego do tłoka nr 3, to zaś nie zostało sprawdzone podczas prób). Po stronie pozwanej było zaniechanie 24-godzinne docierania silnika w warunkach morskich co przy wymianie panewek we wszystkich łożyskach oraz wszystkich pierścieni tłokowych jest niezbędne, a nie zastąpiły ich przeprowadzone próby wodne a więc nie na przestrzeni morskiej na obszarze głębokowodnym i w miarę nieograniczonym, w środowisku bardzo zbliżonym do tego, w którym obiekt jest lub będzie eksploatowany – próby morskie powinny się odbyć według ustalonego wcześniej harmonogramu. Błędami, choć nie koniecznie mającymi wpływ na powstanie awarii, były: zaniechanie pomiarów czopów ramowych wału oraz pomiarów twardości ich warstwy wierzchniej, co powinno mieć miejsce przy poprzedniej awarii układu nr 3 w lutym 2008 roku – obciąża to P. P.; niewykonanie analizy oleju po pierwszej turze rozruchów (przed udaniem się na stację prób), wprawdzie nie wymaganej przez instrukcję silnika ale pozwalającej na stwierdzenie faktycznego stanu czystości oleju i działania filtrów co jest podstawą do prawidłowego działania silnika – obciąża to P. P., natomiast pozwana powinna była zwrócić uwagę podczas prac na brak wykonywania analizy oleju. Biorąc pod uwagę wskazane wyżej uchybienia można oszacować, że P. P. jest odpowiedzialna za powstałą awarię w 75 procentach a pozwana w 25 procentach.

Nie miała wpływu na powstanie awarii w dniu 14 kwietnia 2009 wcześniejsza awaria w lutym 2008 roku, o czym świadczy bezawaryjne przepracowanie silnika ponad 4.000 godzin. Nie można też mówić o przekroczeniu granic dopuszczalnej eksploatacji silnika po remoncie przeprowadzonym przez P. P., bowiem takie przekroczenie można byłoby odnosić do norm eksploatacyjnych zawartych w harmonogramie prób, a takiego harmonogramu nie było. Harmonogram powinna była przedstawić P. P. a zatwierdzić pozwana.

Dowód: - zestawienia dostarczanych elementów (k. 578-580, 627-692);

- **raport dotyczący awarii silnika (k. 521),**

- **kopia dziennika maszynowego (...) T. (k. 669-675),**

- **pismo pozwanej do P. P. w sprawie awarii silnika**

głównego (k. 313),

- **karty kontroli obecności z opisem prac powódki po awarii (k. 314-327),**

- **faktura nr (...) (k.340),**

- **Atest J. R. (k. 208-231);**

- **dokumentacja zdjęciowa (k. 234-312),**

- **protokół otwarcia z dnia 16 kwietnia 2009 (k. 459),**

- **notatka robocza ze spotkania w dniu 17 kwietnia 2009 (k. 328),**

- **raport z oględzin (k. 329-338),**

- **korespondencja elektroniczna pomiędzy stronami (k. 411-413)**

- **Certyfikat oględzin nr (...) (k. 460-473),**
- **Certyfikat oględzin (...) Międzynarodowi likwidatorzy szkód i rzeczoznawcy, z tłumaczeniem (k. 474-503),**
- **Raport poawaryjny zaprzysiężonego rzeczoznawcy morskiego K. K. z 28 kwietnia 2009 (k. 504-508),**
- **Raport techniczny z dnia 19 kwietnia 2009 (k. 509-513),**
- **faktury wystawione wobec pozwanej w związku z kosztami poawaryjnymi, dowody wydania, dowody przelewów (k. 417-458),**
- **zeznania świadków: M. K. (k. 611-615),**
- K. S. (k. 681-683) W. M. (k. 714-715),**
- J. P. (3) (k. 718-7190, A. S. (k. 715-717),**
- K. F. (k. 719-720)**
- **opinie biegłego P. G. (k. 788-791, 871, 952-954, 993-997),**
- **przesłuchanie stron (k. 740-745).**

P. P. wezwała pozwaną do zapłaty kwoty 282.957,99 złotych pismem z dnia 18 maja 2009 roku w terminie 7 dni od daty otrzymania wezwania. W odpowiedzi na to pismo pozwana stwierdziła, że nie widzi podstaw do zapłacenia powódce żądanej kwoty. Przyznała, że P. P. wykonała prace na kwotę 6.100 Euro i dodatkowe na kwotę dodatkowego wynagrodzenia w wysokości 1658 Euro, jednak zaniechała wykonania prac polegających na sprężynowaniu wału korbowego, pomiarach tulei cylindrowych oraz regulacji pracy silnika pomocniczego. Zarzuciła, że liczne prace zostały wykonane nieprawidłowo. Podniosła nieścisłości w przedstawionej specyfikacji i wyliczeniu prac dodatkowych. Pozwana zaprzeczyła, że wykorzystane zostały wszystkie części wymienione w przygotowanej przez P. P. specyfikacji stanowiącej podstawę wystawienia faktury nr (...) z dnia 15 kwietnia 2009 roku, natomiast przyznała wartość zużytych części w kwocie 146.306 złotych. Suma powyższych kwot powinna ulec zmniejszeniu o kwotę 78.750 złotych z tytułu kary umownej za opóźnienie w wykonaniu prac, bowiem prace remontowe miały zakończyć się w dniu 26 marca a faktycznie trwały do 11 kwietnia 2009, a nadto o koszty naprawy poawaryjnej silnika głównego wynoszące łącznie 730.348,37 złotych, które powstały z przyczyn obciążających P. P., bowiem nieprawidłowo i niestaranie wykonała ona prace remontowe silnika głównego. Po potrąceniu do wysokości uznanych przez pozwaną kwot tytułem wynagrodzenia za remont wykonany przez P. P., pozostała według pozwanej do zapłaty na jej rzecz przez P. P. kwota 648.305,45 złotych, do której zapłaty pozwana wezwała.

Pismem z dnia 27 maja 2009 roku P. P. ponownie wezwała pozwaną do zapłaty kwoty 282.957,99 złotych, zaprzeczyła też istnieniu po stronie pozwanej jakichkolwiek wierzYTELNOŚCI nadających się do potrącenia. Przyznała, że jej prace remontowe zostały zakończone w dniu 11 kwietnia 2009 roku natomiast jej zdaniem pozwana nie poinformowała o modyfikacjach dokonanych w remontowanym silniku przez co zamówione części nie nadawały się do naprawy. Przez to nie uznała potrącenia kary umownej za opóźnienie zakończenia prac remontowych. Niezależnie od tego stwierdziła, że nie dopuściła się opóźnienia w wykonaniu umowy, bowiem zgodnie z jej treścią termin zakończenia prac był uzależniony od dostarczeniu części po ich zatwierdzeniu przez pozwaną i P. P. tego terminu dochowała, a pozwana nie potrafiła podjąć decyzji co do ich zakupu. P. P. zaprzeczyła też swojej odpowiedzialności za awarię silnika z dnia 14 kwietnia 2009 roku.

Dowody: - wezwania do zapłaty z dnia 18 maja 2009 roku i 27 maja 2009 roku

(k. 343-344, 352-357),

- pismo pozwanej do powódki z dnia 20 maja 2009 roku (k. 345-351).

Ocena dowodów.

Postępowanie w niniejszej sprawie było prowadzone z uwzględnieniem przepisów o postępowaniu w sprawach gospodarczych, zgodnie z ich brzmieniem obowiązującym do dnia 2 maja 2012 roku (art. 9 ust. 1 ustawy z dnia 16 września 2011 roku o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw).

Przedstawiony powyżej stan faktyczny został ustalony w oparciu o zawnioskowane przez strony dowody z dokumentów, dowody ze źródeł osobowych oraz inne dowody pisemne - przede wszystkim wydruki korespondencji mailowej, a nadto opinie biegłego sądowego.

Trzeba zauważyć, że fakt zawarcia pomiędzy stronami pisemnej umowy, w której powódka zobowiązała się wykonać remont silników, a przede wszystkim silnika głównego, nie budzi żadnych wątpliwości. Znamienne jest, że obie strony przedstawiły w procesie umowę z dnia 11 marca 2009 roku. Z jej treści można wnioskować o uzgodnieniach w sprawie terminu wykonania remontu, który jednak nie został wskazany konkretną datą. Umowa wskazuje też na udzielenie gwarancji przez P. P. i o warunkach zachowania uprawnień gwarancji przez zamawiającego. Sama umowa nie określa zakresu remontu, wynika on z załącznika nr 1 a także ze specyfikacji przedstawionej przez pozwaną zanim P. P.. Załącznik nr 1 określa też kwoty za poszczególne zakresy czynności, trzeba jednak zauważyć, że nie dotyczy to wartości części. Trzeba też zauważyć, że P. P. wykonała prace dodatkowe, co przyznały obie strony, choć sporna jest ich wartość. Będzie jeszcze o tym mowa.

Sprawa wysokości wynagrodzenia umownego nie ma istotnego znaczenia w niniejszej sprawie bowiem pozew odnosi się do faktur, które nie są fakturami całościowymi. Istotne jest to, że faktury dotyczące remontu na podstawie umowy z dnia 11 marca 2009 roku powołują się na specyfikacje, których P. P. nie dołączyła. Niedołączenie specyfikacji, na które powołano się w fakturach (...) stanowi o zaniechaniu wskazania dowodów wymaganego na podstawie art. 232 k.p.c. Specyfikacje, które można wiązać z powołanymi fakturami dołączyła pozwana, jednak kwestionując wartość prac dodatkowych oraz wartość części bezpośrednio użytych do naprawy. Pozwana wskazała wartość części oraz wysokość wynagrodzenia, którą uznaje, natomiast P. P. w ogóle nie zareagowała na wyliczenie przedstawione przez pozwaną, choć złożyła pismo procesowe z dnia 20 kwietnia 2010 roku (k. 569-573). Trzeba dodać, że pozwana jeszcze przed procesem przedstawiła identyczne stanowisko w sprawie wysokości kwot należnych P. P. za wykonany remont, w tym za użyte części, a mimo to w pozwie P. P. w ogóle nie odniesiono się do tych twierdzeń.

Niezależnie od kwestionowania przez pozwaną kwot określonych w powołanych wyżej fakturach pozwana kwestionowała też wykonanie części prac przez powódkę na podstawie umowy stron i objętych tymi fakturami. Również w tym zakresie P. P. się nie wypowiedziała, zaś z opinii biegłego P. G. należy wnioskować o zaniechaniu niektórych istotnych czynności wchodzących w skład prac wynikających z umowy z dnia 11 marca 2009 roku, przy czym wobec braku zestawienia kwot, które można by przypisać zaniechaniem w zakresie czynności, które P. P. miała wykonać, bądź ich nienależytego bądź niepełnego wykonania, nie sposób uznać, że dowody zawnioskowane przez P. P., a następnie przeprowadzone w toku postępowania, pozwoliły na stwierdzenie, że wartość prac w zakresie remontu silnika statku T. na podstawie umowy z dnia 11 marca 2009 roku nie odpowiada kwocie z faktury nr (...), podobnie jak wartość rzeczywiście użytych przez P. P. części do tego remontu kwocie z faktury nr (...). Skutki prawne tego stanu rzeczy będą przedstawione niżej.

Pozostając przy opinii biegłego P. G. należy najpierw zauważyć, że dowód ten został przeprowadzony na wniosek obu stron. Służył zarówno ocenie prawidłowości prac wykonanych przez P. P. jak i ustaleniu przyczyn powstania awarii silnika głównego statku T. w dniu 14 kwietnia 2009 roku. Biegły przedstawił opinię pisemną, jej pisemne uzupełnienie, a następnie przedstawił wyjaśnienie ustne podczas rozprawy, w którym odniósł się do zastrzeżeń

stron do tej opinii. Następnie biegły pisemnie uzupełnił wydaną już opinię, którą przede wszystkim poświęcił ocenie prac wykonanych przez P. P. przed powstaniem awarii, którą uzupełnił poprzez wyjaśnienie niektórych wskazań tabelarycznych. Pierwsza z opinii biegłego P. G. została najpierw uzupełniona a następnie wyjaśniona ustnie, w obecności obu stron, zaś wyjaśnienie to nie pozostawia wątpliwości co do kompletności oceny w sprawie przyczyn powstania awarii z dnia 14 kwietnia 2009 roku.

Kolejna opinia spotkała się z zastrzeżeniami P. P., natomiast w znacznej mierze odnoszą się one do wcześniejszej opinii, wyjaśnionej ustnie przez biegłego podczas rozprawy w dniu 26 czerwca 2012 roku. Obie strony były obecne na tej rozprawie i korzystały z możliwości zadawania pytań biegłemu, zaś sam biegły odniósł się po kolei do wszystkich zastrzeżeń przedstawionych przez strony. Stanowisko P. P. sprowadza się do polemiki z oceną biegłego, natomiast nie zarzuca braku stanowiska biegłego w istotnych kwestiach wynikających z wniosków dowodowych stron dotyczących tego dowodu i z treści zlecenia. W tym stanowisku P. P. przedstawiła własne stanowisko w sprawie odpowiedzialności za błędy i zaniechania dotyczące prób i pomiarów, których brak stwierdził biegły a także własną ocenę znaczenia okoliczności, które wynikają z opinii załączonych do pozwu, to natomiast nie uzasadnia powołania innego biegłego, czego zresztą ta strona nie wnioskowała.

Niezadowolenie strony, dla której opinia jest niekorzystna, nie uzasadnia powołania innego biegłego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2009 roku, I UK 102/09). Trzeba przy tym zauważyć, że same strony przedstawiły i powołały się na sprzeczne opinie wydane przez powoływanych rzeczoznawców na temat przyczyn powstania awarii w dniu 14 kwietnia 2009 roku i poddały się ocenie powołanego na ich wniosek biegłego sądowego. Przez to strony godziły się na ryzyko niekorzystnej dla nich opinii biegłego. Wobec kompletności opinii w aspekcie tez dowodowych wniosków stron, oraz postanowień o dopuszczeniu dowodów z opinii, rzeczą sądu było jedynie umożliwić stronom przedstawienie zastrzeżeń w stosunku do biegłego a następnie odebrać wyjaśnienia od biegłego złożone na rozprawie, z udziałem obu stron, które korzystały z możliwości zadawania pytań biegłemu.

Tym samym należy uznać oceny biegłego w sprawie przyczyn awarii z dnia 14 kwietnia 2009 roku za stanowiące podstawę ustaleń w tym przedmiocie. Jeśli chodzi o wyrażony w procentach szacunek stopnia przyczynienia się stron do powstania tej awarii, to przyznając, że przyjęty przez biegłego rozkład odpowiedzialności mógłby być uszczegółowiony, co biegły przyznał (k. 953), nie było podstaw do rozszerzenia postępowania dowodowego w celu tego uszczegółowienia bowiem stanowisko biegłego należało rozumieć w ten sposób, że owo uszczegółowienie nie zmieniłoby przedstawionego rozkładu odpowiedzialności za powstanie awarii, a jedynie sprecyzowanie błędów i zaniechań. Biorąc natomiast pod uwagę, że P. P. nie wykazała, o czym już była mowa, kwot dochodzonych na podstawie dołączonych do pozwu faktur za remont wykonany na podstawie umowy z dnia 11 marca 2009 roku, zaś wykazane przez pozwaną, i nie zakwestionowane przez powódkę, koszty związane z usunięciem awarii z dnia 14 kwietnia 2009 roku, objęte potrąceniem dokonanym przed procesem, kilkakrotnie przewyższają te kwoty, należy stwierdzić, że nawet możliwa nieznaczna modyfikacja procentowego oszacowania stopnia odpowiedzialności P. P. za powstanie awarii z dnia 14 kwietnia 2009 roku przy uszczegółowieniu, o którym mowa, nie zmieniłoby oceny w sprawie istnienia roszczenia dochodzonego pozwem. Będzie o tym mowa niżej.

W sprawie podstawy faktycznej roszczenia z faktury nr (...) P. P. powołała się na treść notatki z dnia 17 kwietnia 2009 roku (k. 328), w której prezes zarządu P. P. zastrzegł obciążenie pozwanej kosztami prac poawaryjnych gdy okaże się, że P. P. nie jest odpowiedzialna za powstanie awarii. Rzecz jasna sprawą oceny prawnej jest kwalifikacja tego zdarzenia, również przy uwzględnieniu dowodów z korespondencji stron, mającej znaczenie dla oceny zasadności potrącenia zgłoszonego przez pozwaną, w celu stwierdzenia, czy roszczenie P. P. o zapłatę za te czynności znajduje podstawę prawną.

Karty kontroli obecności pracowników P. P. podczas prac remontowych na podstawie umowy z dnia 11 marca 2009 roku oraz prac poawaryjnych w zakresie demontażu elementów silnika głównego służyły ustaleniu przebiegu tych prac. Trzeba zauważyć, że większą szczegółowością charakteryzują się karty kontroli obecności dotyczące czynności remontu poprzedzającego awarię. Dowody te nie budziły wątpliwości, natomiast wymagały uzupełnienia jeśli chodzi o same kontakty pomiędzy stronami w toku wykonywania remontu, przede wszystkim w sprawie zakupu części i

materiałów koniecznych do remontu. Temu samemu celowi służyły więc również protokoły i notatki z dokonywanych pomiarów.

Korespondencja e-mailowa, a także pisma wymieniane przez strony stanowią dowody oświadczeń stron w sprawie uzgodnień dotyczących zamówienia części do remontu na podstawie umowy z dnia 11 marca 2009 roku oraz wskazują na deklaracje P. P. w sprawie terminu zakończenia prac. Również one nie budzą wątpliwości co do ich treści i nie były kwestionowane, tym samym są miarodajnymi dowodami w sprawie okoliczności wynikających z tych dowodów pisemnych.

W sprawie okoliczności awarii z dnia 14 kwietnia 2009 roku dowodami pisemnymi, oprócz korespondencji stron, notatki z dnia 17 kwietnia 2009 roku i kartami kontroli obecności, są: dziennik maszynowy statku (...), protokół otwarcia z dnia 16 kwietnia 2009 roku, a także raport z oględzin i szereg opinii rzeczoznawców, działających bądź to na zlecenie stron, bądź podmiotów zajmujących się klasyfikowaniem lub ubezpieczaniem statków i ładunków. Jeśli chodzi o te opinie, to zostały przedstawione przez strony, a więc mogą wzbogacać argumentację stron, natomiast ich ocena, jako dokumentów zawierających stwierdzenia odwołujące się do wiadomości specjalnych, musiała być dokonana po zasięgnięciu opinii biegłego sądowego. Ocena tego biegłego, jako stanowiąca dowód wnioskowany przez strony i dopuszczony postanowieniem sądu, musi być decydująca w sprawie, której te opinie dotyczą – przyczyn awarii z dnia 14 kwietnia 2009 roku i odpowiedzialności za jej powstanie. Należy powtórzyć całość przedstawionych wyżej wywodów odnoszących się do opinii biegłego P. G., a jedynie dodać, że opinia ta w znacznym stopniu koresponduje z opiniami przedstawionymi wprawdzie przez pozwaną, jednak wydanymi nie na jej zlecenie. Chodzi tu o opinię wykonaną na zlecenie ubezpieczyciela (uwarunkowaną polisą) przez Niezależnego i Przysięgłego Rzeczoznawcę i Inspektora Okrętowego J. P. (2), oraz inną opinię wydaną na zlecenie ubezpieczyciela przez (...).

Zeznania świadków i przesłuchanie stron miały znaczenie uzupełniające. Nie ulega wątpliwości, że okoliczności faktyczne dotyczące wykonania pisemnej umowy, której realizacja zakłada dokumentowanie aktywności stron poprzez prowadzenie kart pracy, protokołów, pisemnego uzgadniania istotnych czynności, odbiorów, powinna być dowodzone przede wszystkim dowodami pisemnymi. Podobnie rzecz się ma z awarią mającą charakter awarii morskiej statku. Poruszanie się statku i wszystkie dotyczące tego wydarzenia są przedmiotem zapisów obowiązkowych dzienników jednostki, z kolei wystąpienie awarii wiąże się z uruchomieniem obowiązkowych procedur, zakładających pisemność, tak w zakresie ustalenia przyczyn awarii, jak jej usunięcia i spełnienia warunków uzyskania ponownych uprawnień do żeglugi.

Dowody ze źródeł osobowych miały odpowiedzieć na pytanie o wiedzę P. P. w sprawie mającego miejsce około rok wcześniej zatarcia układu nr 3 silnika głównego, którego dotyczył remont wykonywany na podstawie umowy z dnia 11 marca 2009 roku. W pozwie stwierdzono, że o tym zatarciu pozwana nie poinformowała. Trzeba zauważyć, że ta okoliczność okazała się nie mieć istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, a w szczególności dla ustalenia warunków wykonywania prac remontowych przez P. P., zaś pośrednio dla ustalenia przyczyn awarii z dnia 14 kwietnia 2009 roku. Z opinii biegłego P. G. jasno wynika, że fakt ten nie miał żadnego wpływu na stan silnika głównego w chwili remontu wykonywanego przez P. P. i nie determinował jego zakresu, bowiem silnik główny po tamtej awarii był eksploatowany przez ponad 4000 godzin (wyjaśnienie ustne opinii – k. 961). Niezależnie od tego należało dać wiarę zeznaniu świadka M. K., że informował odpowiedzialnego za przebieg prac wykonywanych przez P. P. T. K. o mającym miejsce ponad rok wcześniej zatarciu układu nr 3, bowiem potwierdził to świadek K. S., natomiast nie można było tego zeznania zweryfikować zeznaniem T. K., bowiem P. P. cofnęła wniosek o przeprowadzenie dowodu z zeznań tego świadka. Świadkowie M. K. i K. S. nie byli w chwili składania zeznań związani z pozwaną.

Przesłuchani świadkowie i strony przedstawili też własne oceny na temat przyczyn awarii z dnia 14 kwietnia 2009 roku, natomiast kwestia ta z pewnością wymagała oceny wykorzystującej wiedzę specjalną, a więc przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego bądź opinii instytutu naukowego lub naukowo-badawczego (art. 278 § 1 k.p.c., art. 290 § 1 k.p.c.). Z tego względu zeznania świadków czy strony nie są miarodajne dla dokonania ustaleń w tym zakresie, choćby świadkowie, czy strona dysponowali wiedzą specjalną, czego nie sposób negować co do świadków będących

pracownikami P. P., a mających doświadczenie w zakresie prowadzenia remontów i budowy silników okrętowych, czy prezesa zarządu P. P., mającego doświadczenie rzeczoznawcy.

Dowody ze źródeł osobowych dotyczyły też kwestii terminu zakończenia remontu. P. P. podnosiła, że rozpoczęcie biegu terminu opóźniło się ponieważ z winy pozwanej zamówione zostały części, z których niektóre nie pasowały do zmodyfikowanego silnika. Twierdzenie to nie zostało wykazane. W szczególności nie ma w tej sprawie żadnych zarzutów w korespondencji elektronicznej dotyczącej realizacji remontu. Również dowody ze źródeł osobowych wnioskowane przez P. P. nie dały podstawy do stwierdzenia czy i o ile przedłużył się termin na skutek opóźnienia w dostawie części. Nie wynika z tych dowodów nawet data tej dostawy. Sprawa ta będzie jeszcze przedmiotem rozważań.

Dowodami na okoliczność kosztów poniesionych przez pozwaną są faktury, dowody przelewów oraz pisma dotyczące niezbędnych zleceń w sprawie koniecznych czynności związanych z usuwaniem awarii, transportem, pilotażem i procedurą uzyskiwania opinii klasyfikatora, przedstawione przez pozwaną. Trzeba zaznaczyć, że P. P. nie kwestionowała wysokości kosztów poniesionych przez pozwaną, bowiem skoncentrowała się na wykazywaniu braku odpowiedzialności za awarię z dnia 14 kwietnia 2009 roku.

Ocena prawna.

Roszczenie P. P. nie wynika z jednej podstawy. Kwoty wyrażone fakturami (...) stanowią wynagrodzenie za remont wykonany na podstawie umowy z dnia 11 marca 2009 roku i zwrot kosztów części użytych do tego remontu. Umowa ta jest umową o dzieło, a więc niewątpliwie należy do umów rezultatu, bowiem z art. 627 k.c. wynika, że przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia (por. np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 25 października 2004, III AUr 301/94).

Co do zasady zatem P. P., jako wykonawca remontu na podstawie umowy z dnia 11 marca 2009 roku, miała prawo domagać się wynagrodzenia za jego wykonanie. Faktu tego nie negowała pozwana, natomiast spór pomiędzy stronami dotyczył między innymi wysokości należnej kwoty z tego tytułu. Z kwoty dochodzonej pozwem przez P. P. wynagrodzenia za wykonanie tego remontu i zwrotu kosztów użytych części dotyczyła część roszczenia zamakająca się kwotą 246.050,00 złotych. Pozwana uznała kwotę 167.992,92 złotych, kwestionując zarówno wysokość wynagrodzenia za prace objęte fakturą (...), między innymi przez odliczenie prac, które nie zostały wykonane, choć należały do zakresu umówionych prac remontowych, jak i fakturę nr (...) dotyczącą części użytych do remontu, których ilość została według pozwanej zawyżona, bowiem nie wszystkie z wymienionych przez P. P. zostały faktycznie użyte do prac remontowych.

Była już mowa o tym, że P. P. w żaden sposób nie odniosła się w niniejszym procesie do tych twierdzeń i argumentów pozwanej. Trzeba zauważyć, że identyczne stanowisko pozwana zajmowała przed wszczęciem niniejszego postępowania, toteż należało oczekiwać, że już w pozwie P. P. przedstawi twierdzenia i wnioski mające na celu wykazanie zasadności roszczeń w zakresie ich wysokości. Tymczasem strona ta nie przedstawiła specyfikacji, które zostały powołane w fakturach, z których dochodziła zapłaty jako załączniki. Nie odniosła się do twierdzeń pozwanej nawet po wniesieniu przez nią sprzeciwu od nakazu zapłaty.

Każda ze stron ma obowiązek dowodzenia w zakresie przesłanek uzasadniających roszczenie lub zwalniających stronę pozwaną od konieczności jego spełnienia. Jeżeli strona inicjująca proces nie wykazała okoliczności faktycznych, których dopiero stwierdzenie determinuje możliwość jego skutecznego wpisania (subsumcji) w odpowiednią podstawę prawną, to fakt ten samoistnie niweczy zasadność powództwa i to niezależnie od tego, czy pozwany udowodnił podstawy faktyczne przyjętej linii obrony (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 19 września 2012 roku, I ACa 568/12).

W związku z powyższym, a także w świetle tego co zostało stwierdzone wyżej przy ocenie dowodów, w tym co do opinii biegłego odnoszącej się do zakresu wykonania przez P. P. prac remontowych na podstawie umowy z dnia 11 marca

2009 roku, należy uznać, że strona powodowa nie wykazała wysokości dochodzonych roszczeń z tego tytułu w zakresie przewyższającym kwotę uznaną przez pozwaną, a więc 167.992,92 złotych.

Roszczenie co do kwoty z faktury (...) nie jest związane z podstawą w postaci umowy z dnia 11 marca 2009 roku. P. P. wywiodła to roszczenie z twierdzenia, że nie jest odpowiedzialna za awarię z dnia 14 kwietnia 2009 roku, a więc jej prace wykonane po stwierdzeniu awarii nie stanowią świadczenia z zakresu udzielonej gwarancji. Tym samym uzgodnienie w sprawie ich wykonania dokonane notatką roboczą z dnia 17 kwietnia 2009 roku P. P. traktowała jako podstawę zlecenia prac remontowych, przy czym zgodnie z oświadczeniem jej prezesa zarządu w treści powołanej notatki, o ile prace te miałyby nie stanowić świadczenia z gwarancji, to miały być prowadzone na zasadach ogólnych remontów P. P..

Notatka ta została podpisana przez superintendenta M. K., który reprezentował pozwaną w czasie prac remontowych na podstawie umowy z dnia 11 marca 2009 roku, oraz przez przedstawicieli ubezpieczycieli – G. W. i J. P. (3). Może się w związku z tym rodzić wątpliwość co do identyfikacji podmiotu zamawiającego prace wymienione w notatce, natomiast biorąc pod uwagę, że ich wykonywanie było potwierdzone przez pozwaną, o czym świadczą podpisy na kartach kontroli obecności pracowników P. P., dokonywane przez pracownika pozwanej na stanowisku Chiefa E. (...) T. w rubryce „przedstawiciel klienta zaświadcza, że powyższe informacje są zgodne z prawdą, a praca została wykonana w sposób zadowalający”, można przyjąć, że pozwana godziła się na pokrycie kosztów tych prac w razie gdyby okazało się, że P. P. nie jest odpowiedzialna za awarię z dnia 14 kwietnia 2009 roku.

Trzeba jednak dodać, że P. P. nie wykonała całości prac określonych notatką z dnia 17 kwietnia 2009 roku, na którą się powołała, co zresztą w pozwie przyznała wskazując, że wykonała tylko prace przygotowawcze. Nie jest słuszne twierdzenie pozwu, że tylko prac przygotowawczych dotyczyła notatka z dnia 17 kwietnia 2009 roku, bowiem wskazano w niej całość prac, a więc zakres obejmujący montaż i pełne czyszczenie systemu (k. 328), toteż nie można mówić o oddaniu prac przez P. P. jako konkretnego rezultatu oczekiwanego przez zamawiającego.

Innym problemem jest kwestia wysokości kwoty wynikającej z faktury (...). Pozwana nie uznała tej kwoty w niniejszym procesie. Z kolei P. P. nie wskazała żadnych danych do jej weryfikacji. Budzą też wątpliwości, i nie są weryfikowalne, pozycje dotyczące nadzoru nad pracami ze strony prezesa zarządu P. P., koszty hotelu i koszty transportu na trasie S.-Ś.-S.. W pozwie nie podjęto nawet próby wyspecyfikowania podstaw tych kwot, ani powołania się na dokumenty źródłowe w postaci rachunków czy cenników. Również i w tym zakresie roszczenie P. P. nie zostało udokumentowane, a tym samym nie można uznać jego zasadności.

Uznając roszczenie P. P. do kwoty 167.992,92 złotych pozwana przedstawiła do potrącenia własne wierzytelności. Dokonała tego jeszcze przed procesem, w piśmie z dnia 20 maja 2009 roku.

Oświadczenie o potrąceniu wywołuje doniosłe skutki (art. 498 i 499 k.c.), toteż musi być ono złożone wyraźnie (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 13 października 2005, I ACa 324/05, OSA 2006/7/22), z wolą umorzenia wierzytelności podlegającej potrąceniu w zamian za umorzenie wierzytelności, której potrącenie dotyczy. Powołane wyżej pismo spełnia wskazane wymogi. Wprawdzie mowa jest w nim o tym, że suma 167.992,92 złotych podlega zmniejszeniu o kwotę kary umownej, a więc pozwana nie używa słowa „potrącenie” jednak wskazanie, że po owym „zmniejszeniu” pozostaje kwota stanowiąca różnicę pomiędzy uznaną kwotą przez pozwaną z tytułu umowy z dnia 11 marca 2009 roku a wysokością kary umownej naliczonej za opóźnienie w wykonaniu tej umowy, wyraźnie wskazuje na dokonanie potrącenia. Z kolei w dalszej części wzmiankowanego pisma pozwana oświadczyła, że dokonana zostanie kompensata kosztów związanych z usunięciem skutków awarii silnika głównego z dnia 14 kwietnia 2009 roku z wierzytelnością P. P., zaś następnie stwierdziła, że pozostałą jej należność, już po dokonaniu potrącenia, należy uiścić w terminie 7 dni od daty wezwania, przez co wyraźnie wskazała, że dokonała potrącenia do wysokości wierzytelności niższej, a więc przysługującej P. P..

Pierwsza z potrąconych wierzytelności, w kwocie 78.750 złotych stanowi karę umowną za opóźnienie w wykonaniu przez P. P. umowy z dnia 11 marca 2009 roku. Zgodnie z § 6 tej umowy opóźnienie prac z winy wykonawcy miało podlegać karze w wysokości 5000 złotych za każdą dobę opóźnienia, a odpowiednio 1/24 tej kwoty za każdą rozpoczętą

godzinę. Pozwana nie wskazała ilości dni i godzin opóźnienia. Biorąc pod uwagę wysokość kwoty wskazanej jako kara umowna na podstawie powołanego przepisu umowy, odpowiada ona opóźnieniu w wymiarze 15 dni i 18 godzin.

W umowie określono termin wykonania remontu w dniach, których ilość należało liczyć od chwili podstawienia statku do remontu i dostarczenia części. W niniejszej sprawie problem budzi ustalenie daty dostarczenia części. To od tej daty, jako późniejszej niż data podstawienia statku, należy liczyć 6 dniowy termin. Trzeba też zauważyć, że P. P. zobowiązała się do dostarczenia części w terminie 4 dni od daty zatwierdzenia zakupu przez pozwaną. Prezes zarządu P. P. przedstawił listę części do remontu w dniu 19 marca 2009 roku w czwartek. Zadeklarował, że o ile części będą dostarczone do soboty – 21 marca 2009, to remont zakończy się do dnia 24 marca 2009, zaś gdy dostawa części nastąpi w poniedziałek - 23 marca 2009, to do 26 marca 2009. W dniu 26 marca 2009 P. P. przesłała fakturę za części, zatem od tego dnia należy liczyć termin wykonania remontu. Data ta uwzględnia ponowienie zamówienia niektórych części, bowiem pozwana przyznała, że doliczyła z tego tytułu 3 dni. W związku z powyższym termin wykonania remontu upłynął w dniu 1 kwietnia 2011 roku.

Nie ma sporu pomiędzy stronami, że prace remontowe P. P. zostały zakończone w dniu 11 kwietnia 2009 roku, przy czym nie wcześniej niż o godzinie 17.30 (k. 520). W związku z tym opóźnienie wyniosło 9 dni i 18 godzin, a więc pozwanej przysługiwała kara umowna w wysokości 48.750 złotych, a więc w tym zakresie skuteczne było potrącenie dokonane przez pozwaną w zakresie wierzytelności z tytułu kary umownej. Trzeba zaznaczyć, że P. P. zaprzeczała opóźnieniu, a przez to nie przedsięwzięła czynności wykazania, że nie ponosi winy za opóźnienie, toteż zachodzi domniemanie jej odpowiedzialności na podstawie art. 476 k.c.

Jeśli chodzi o wierzytelność z tytułu kosztów usunięcia skutków awarii silnika głównego statku T. z dnia 14 kwietnia 2009 roku, to przyjmując, że koszty wykazane przez pozwaną nie zostały zakwestionowane przez P. P., zaś z opinii biegłego P. G. wynika, że za powstanie awarii odpowiedzialna jest w stopniu 75% P. P., ponieważ dopuściła się błędów i uchybień w przeprowadzeniu remontu na podstawie umowy z dnia 11 marca 2009, pozwanej przysługuje roszczenie odszkodowawcze w kwocie 547.761,28 złotych (730.348,37 x 75%).

Nie ma racji strona powodowa twierdząc, że pozwanej nie przysługuje roszczenie odszkodowawcze bowiem w umowie przewidziano karę umowną. Zgodnie z art. 484 § 1 k.c. wierzyciel nie może domagać się odszkodowania przenoszącego wysokość kary umownej, chyba że strony inaczej postanowiły. Wprawdzie w umowie z dnia 11 marca 2009 nie przewidziano możliwości dochodzenia odszkodowania za zwłokę w wykonaniu umowy, jednak wierzytelność pozwanej nie dotyczy szkody wynikającej ze zwłoki wykonawcy, wobec tego powołany przepis nie sprzeciwia się dochodzeniu odszkodowania za szkodę wynikającą z nienależytego wykonania zobowiązania również w innym sposób niż przez zwłokę, na zasadach ogólnych (por. T. Wiśniewski [w] G. Bieniek [red.], Komentarz do Kodeksu cywilnego, ks. III, t. I, Warszawa 2005, s. 546).

Niezależnie od powyższego pozwana mogła domagać się wskazanej kwoty na podstawie § 8 umowy z dnia 11 marca 2009 roku, przewidującego jej prawo do samodzielnego usunięcia zgłoszonej usterki w ramach zgłoszenia gwarancyjnego, gdy wykonawca nie przystąpił do usunięcia wad w uzgodnionym terminie. P. P. wprawdzie przystąpiła do prac przygotowawczych i jej wykonała, natomiast zaniechała dalszych prac uzgodnionych w dniu 17 kwietnia 2009 roku.

Jak widać, skuteczne było potrącenie wierzytelności w kwocie 547.761,28 złotych. Potrącenie tej wierzytelności od różnicy pomiędzy należną P. P. kwotą 167.992,92 złotych a potrąconą już kwotą 48.750 złotych z tytułu kary umownej (a więc od kwoty 119.242,92 złotych) powoduje umorzenie całości wierzytelności P. P. z tytułu umowy z dnia 11 marca 2009 roku (art. 498 § 2 k.c.). Zgodnie z art. 499 k.c. oświadczenie o potrąceniu ma moc wsteczną od chwili, kiedy potrącenie stało się możliwe. Oświadczenie o potrąceniu zostało doręczone P. P. w dniu 21 maja 2009, a ponieważ przed tą datą pozwana nie dochodziła wierzytelności przedstawionych do potrącenia, a więc nie powstał stan ich potrącalności. Zgodnie z § 5 umowy z dnia 11 marca 2009 termin zapłaty należności P. P. z tej umowy wynosił 30 dni po zakończeniu prac i podpisaniu protokołu zdawczo-odbiorczego. Przyjmując, że miało to miejsce w dniu 11 kwietnia 2009, termin wymagalności należności w kwocie 167.992,92 złotych upływał w dniu 11 maja 2009 roku. Dysproporcja

pomiędzy kwotą skutecznie potrąconą przez pozwaną, a objętą potrąceniem wierzytelnością przysługującą P. P. powoduje, że umorzeniu ulegają również odsetki od kwoty wierzytelności objętej potrąceniem za okres od dnia 12 maja do 21 maja 2009 roku.

W świetle powyższych ustaleń faktycznych i ocen prawnych powództwo należało oddalić w całości. Zgodnie z zasadą odpowiedzialności stron za wynik procesu (art. 98 § 1 k.p.c.) należało uznać, że koszty w całości należą się pozwanej. Zgodnie z treścią art. 108 § 1 k.p.c. szczegółowe wyliczenie należnych pozwanej kosztów od upadłego pozostawiono referendarzowi sądowemu.